GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata na zwyczaynym papierze złp. 12, na francuzkim złp. 15.

N^ER 35.

Pojedynczy numer na zwyczaynym papierze gr. 10.

WTOREK DNIA 10 SIERPNIA 1830 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na O° Reaumira.

Dzień	godzina	Barometr na O° R.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
9.	7	27 2, 396	+13. 6	100	połud: wsch. słaby	pochmurno	Deszcz
	12	" 2, 392	+14. 3	100		" "	
	3	" 2, 472	+15. 6	98	zachodni: słaby	" "	"
	9	" 2, 900	+12. 4	100	połud: zach. słaby	pogoda z chmur:	

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Kraków *d. 10 sierpnia.* — Nadeszłe tu dzisieyszą pocztą z Wiednia kupieckie listy, donoszą z dnia 30 i 31 lipca, że w Paryżu przywrócona została spokoyność, że bank i kassy są otwarte, a giełda będzie dnia 2 sierpnia otworzoną; i że xiążę Orleanu mianowany został namiestnikiem królewskim i przyiął tę godność.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Wieden *d. 7 sierpnia* — Dworska tuteysza gazeta zawiera pod artykułem z Francyi co następuje: "Wyrokiem z d. 25 lipca poruczył król dowództwo nad wszystkiemi woyskami w pierwszey woyskowey dywizyi (paryzkiey) marszałkowi Marmont. — P. Martignac przybył d. 28 lipca do Paryża.

Nadeszły tu kupiecką sztafeta dodatek do Nru 91 Kuryera niższego Renu (Strazburgskiego) z niedzieli d. 1 sierpnia, opiewa:

Dyrekcyja Jeneralna Poczt do Redaktora Kuryera Niższego Renu.

Paryż d 29 lipca o god. 6 w wieczór.

Załączony tu dzisieyszy Monitor obznaymi WPana z położeniem Paryża. Dopełnisz WPan życzeń tymczasowego rządu, gdy natychmiast oznaymisz jego osnowę. — Prowincye muszą się z Paryżem łączyć dla uratowania Francyi. Mam honor &. *Chardel* deputowany.

Dosłowne Przedrukowanie z monitora uniwersalnego z dnia 29 lipca 1830

Rząd tymczasowy.

Obecni w Paryżu deputowani zgromadzić się musieli, dla zapobieżenia wielkim niebezpieczeństwom, które groziły osobom i własnościom. — Wyznaczoną jest kommissya do czuwania nad wszystkiem w braku władz zwyczaynych. Członkami tey kommissyi są: PP. Audry de Puyraveau, hr. Gerard, J. Lafitte, hr. Lobau, Maugin, Odier, Kazimierz Perrier, i de Schonen.

Jenerał Lafayette jest naczelnym wodzem gwardyi narodowey. Taż gwardya jest w posiadaniu wszystkich punktów Paryża.,,

Augsburgska gazeta powszechna pod d. 3 sierpnia zawiera co następuie: "Nieodebraliśmy dziś, gdyż wcale poczta francuzka nie przyszła, ani dzienników, ani listow z Paryża. Ale natomiast nadeszły kupieckie sztafety z zatrważaiącemi doniesieniami, które udzielamy, nie ręcząc za ich rzeczywistość, tak jak nam od szanownych domów przesłane zostały; a te brzmią: "Paryż d. 28 lipca. Przez całą noc aż do godziny 4 z rana słyszeć się dało z dział i ręczney broni strzelanie. Wiele półków wahały się strzelać do ludu. Wszystko ustało; giełda jest zamknięta i likwidacya odłożona. — W tey chwili, o godzinie 11 z rana, nastała niejaka spokoyność. — *W południe o godzinie 1wszey*: Narodowa gwardya zgromadza się; Lafayette znayduie się na jey czele. Słychać wystrzały z dział z Tuilleriów. Bruk został powyrywany. Widzieć się daje trzechkolorowa kokarda. Woyska liniowe ciągną z ludem przeciw Tuilleriom.,, (*)

Pod dniem 28 lipca odebraliśmy z Paryża list prywatny następującey osnowy: "Z powodu zniesienia wolności druku i rozwiązania izby deputowanych, powstał od wczoraysza cały Paryż. Wczoray jeszcze walczył lud z woyskiem, a w ulicach S. Honoryusza, na przedmieściu S. Antoniego, w ulicy S. Dyonizego, i t. d. z obu stron wiele padło ludzi. Z domów pozrywano latarnie i w wielu mieyscach powyrywano bruk. Rozjątrzenie jest dziś większe i niemal powszechne; występujące do poskromienia go woyska prawie wszędzie są pobite; coraz większe następuje uzbrojenie i wiele straźnic spalonych już zostało. Wszystkie składy sprzedaiące broń zostały przez lud rozbite; każdy stara się usposobić w pałasz, szpadę pistolety, broń ognistą, i t. d. Wszystkie sklepy i warsztaty są zamknięte. Krol odiechał, równie jak kilkunastu ministrów i posłowie zagraniczni. W tey chwili zwoływana jest gwardya narodowa przez bębny pod broń; była ona, jak wiadomo, przed niejakim czasem przez króla zwinięta i nie czyniła służby. Jutro zacznie bydź znowu czynną. Wszystko okazuje nader zatrważający widok.,,

* *Patrz artykuł z Wiednia.*

Paryż d. 25 *lipca*. — Upał w obozie pod Sidi-Feruch bywał tak wielki, że d. 30 czerwca o godzinie 3 z południa ciepłomierz okazywał w cieniu 41 stopni gorąca. Dnia 2 lipca włożony w morze okazywał 25. Zwyczayne południowe ciepło było 38 a podczas nocy oziębiała się atmosfera 16 do 18 stopni. Ta niesłychana różnica dziennego ciepła od nocnego, wymagała koniecznie dobrey odzieży i przykrycia. — Dziennik *Sztafeta algierska* opisuie zaszłe w potyczce z algierczykami następuiące zdarzenie: "Kilkunastu naszych żołnierzy ścigało uciekających turków, i gdy im nagle z oczu znikli; sądząc iż się ukryli w stojącym na boku domku, chcieli drzwi do niego wyważyć; lecz gdy to było niepodobieństwem, strzelali więc do nich z karabinów, poczem dały się otworzyć. Lecz jakież było podziwienie i smutek biednych żołnierzy? gdy zamiast ściganych nieprzyjaciół, postrzegli na ziemi umieraiącą od kul swoich piękną 16toletnią izraelitkę, którey dwie pierś przeszyły! Wszelki ratunek był daremny! — Malarz Isabey, który tam nadbiegł, odrysował tę czułą scenę.,,

Prywatny list z Algieru donosi: Na kurzliwey przestrzeni między Sidi-Feruch i zamkiem cesarskim poznaliśmy dopiero, co to iest upał afrykański. Podczas iednego pochodu tak wielkie było gorąco, iż w jedney bryga-

dzie 10 ludzi z pragnienia padło, a 4 zaraz umarło. Na połowie drogi od Sidi-Kalaf stanęliśmy pod namiotami, gdzie dokuczały nam roje robactwa. Na spoczynkach nie znaydowaliśmy jak tylko wodę kalistą lub słoną, a cienia prawie żadnego. Lecz wszystko dziś wynagradzają nam okolice Algieru; tu mamy wyborną czystą wodę, grubem liściem poocieniane drzewa, owoców podostatkiem i naylepsze w świecie figi. — Przy wniyściu do Algieru artylerya szła przodem, który to honor słusznie jey się należał. Kassaubah znaleźliśmy w ogromnym nieporządku, który zdaie się, że Dej z naywiększym pośpiechem opuścił. Wewnątrz podobny był do zamków w tysiącu nocy i jedney opisanych. Seray zapełniony był kobiercami, złotem i srebrem wyszywanemi obiciami, sofami, mnóstwem do gotowalni damskich nalężących rzeczy, składających się od złota i kolorow. Dej upominał się o to wszystko, jako prywatną swoją własność, ale napróżno; — wszystko to bowiem jako zdobycz, natychmiast rozszarpali żołnierze.

Londyn *d. 5 lipca.* — Parlament odroczony tylko został przez lorda kanclerza *pro forma* do d. 10 sierpnia; wczoray bowiem na tayney radzie pod prezydencyą króla, ułożona została rozwięzująca go odezwa.

Oto jest treść z 167 artykułów, z wielu podziałami składającey się nowey konstytucyi rzeczypospolitey kolumbiyskiey, przez kongress i władzę wykonawczą podpisaney: "Religia katolicka jest religią kraju, i żadna inna niema bydź cierpiana. — Wszyscy kolumbianie, jakiego bądź majątku lub zatrudnienia, w obliczu prawa są rowni. Żadne urzędy, honory lub godności nie są dziedziczne. Wszystkie osoby mają równe prawo do obierania na urzędy i bycia obranemi, skoro są obywatelami i potrzebne posiadają własności. Po r. 1840 nikt nie może prawa obywatelskiego używać, kto nieumie czytać i pisać. Kto zaś oddaje się pijaństwu, będzie w używaniu praw obywatelskich zawieszony. — W każdey parafii odbydź się ma co 4 lata zgromadzenie do wybrania parafialnych wyborców. Głosujący muszą bydź mieszkańcami parafii i posiadać prawo obywatelskie. Wyborcy mieć powinni posiadłość w wartości 1500 dolarów, lub rocznego dochodu z innego użytecznego zatrudnienia 2 do 300 albo też pensyi 400 dolarów. Do wyborców rożnych prowincyi należy obiór prezesa i vice-prezesa swojego zgromadzenia, tudzież wysłać się mających od prowincyi do kongressu senatorów i reprezentantów. Zgromadzenie wyborców niemoże senatorom i reprezentantom żadnych instrukcyi udzielać.— Kongress zgromadza się corocznie w dniu 2 lutego i obrady jego trwają 90 dni, jest jednak mocen przedłużyć swoje posiedzenia do 30 dni, jeżeli sprawy publiczne wymagać tego będą. Władza kongressu jest prawie taka sama, jak kongressu północney Ameryki. Wyłącznem jego zatrudnieniem jest, oznaczyć publiczne wydatki, nałożyć potrzebne podatki, zaciągać długi na kredyt publiczny, roczny skład lądowey i morskiey siły na rok następny oznaczyć, woynę wypowiedzieć, i t. d. Prezydent ma równe prawo, jak prezydent północney Ameryki, wstrzymać bile, które przez obie izby przeszły, zamiast na 10 na 15 dni. — Senatorowie mieć muszą lat 40 skończonych, posiadać własność w wartości 8000 dolarów lub roczny dochód z jakiego bądź użytecznego zatrudnienia 1000 do 1500 dolarów. Obieranemi są na lat 8 z tem oznaczeniem, że co dwa lata czwarta ich część wychodzi, a nowo obrani na ich mieysca następują. Każda prowincya obiera jednego senatora, a z 40,000 mieszkańców obierany jest

jeden reprezentant. — Reprezentanci posiadać muszą własność wartości 4000 dolarów lub roczny dochòd z jakiego badź użytecznego zatrudnienia 500 do 800 dolarów. Urzędowanie trwa lat 4ry; co dwa lata wychodzi ich połowa; wiek ich oznaczony jest lat 30. Prerogtywą ich jest, iż z własney woli lub na podanie jednego z obywateli zaskarżyć mogą o zbrodnią kraju na mocy 87 artykułu prezydenta i vice-prezydenta, skoroby czynili zamach przeciw wolności lub niepodległości Kolumbii; skoroby okazali zamysł obalenia konstytucyi i rządu rzeczypospolitey, lub wzbraniali się zatwierdzenia uchwał kongressu, które już były od władzy wykonawczey zwròcone i powtòrnie większością dwóch trzecich części na uowo uchwalone. — Do izby reprezentantów należy także oskarżenie ministrów, radców stanu, prokuratorów i członków naywyższego sądu, jeśli się stali winnemi w wykonywaniu swoich obowiązków. — W przypadku, gdyby w wyborczych zgromadzaniach nie nastąpiła zgoda na prezydenta, tedy kongress obiera go z 3ch kandydatòw, którzy mieli naywięcey głosów. Prezydent i vice-prezydent muszą bydź rodowitemi kolumbianami, mieć lat 40 skończonych i przed wyborem mieszkać naymniey 6 lat w rzeczypospolitey. Obierani są na lat 8, lecz zaraz po ukończeniu tego czasu, niemogą bydź na nowo wybrani. — Prezydent ma prawo mianowania ministrów i radców stanu, tudzież za zniesieniem się z senatem: członkòw naywyższego sądu, arcybiskupów i biskupów, nakoniec dowodzcòw woyska i floty; bez wyraźnego zezwolenia kongressu niemoże siłą lądową ani morską osobiście dowodzić; w takim zaś przypadku viceprezydent odbywać będzie władzę wykonawczą. — Niemoże żadnego kolumbiyczyka wyzuć z wolności lub nałożyć na niego kary; niemoże wstrzymać postępowania sądowego, zabronić nakazanych przez konstytucyą wyborów, ani izby rozwiązać. Po ukończeniu swojego urzędowania niemoże aż w rok wyjechać z kraju, ani też w iuney części rzeczypospolitey, prócz stolicy, odbywać swojey władzy. Wyjąwszy powyżey wymienione przypadki zbrodni kraju, prezydent niemoże byź do żadney odpowiedzialności pociągany. — Władza woyskowa podlega władzy cywilney, a jey szefowie ustawom i rozporządzeniom rzeczypospolitey. Prowincyami zarządzają departamentowi prefekci przez prezydenta mianowani. — Każdemu uwięzionemu kolumbiyczykowi sędzia powinien we 12 godzin podać przyczyny uwięzienia. — Kara konfiskaty jest zniesiona. — Wszyscy kolumbijanie mają prawo do objawienia swych myśli i mniemań drukiem, bez żadney cenzury, z odpowiedzialnością w drodze prawa. Dom każdego kolumbiyczyka jest nietykalny i niemoże bydź naruszony, jak tylko w imieniu prawa, na przepisane wypadki. Tajemnica listów jest nietykalna: żaden list niemoże bydź na poczcie otwarty. — Dług narodowy jest zaręczooy. — Prawa kongressu do zmiany konstytucyi niemają rozciągać się do kształtu rządu, który zawsze bydź ma popularny, reprezentacyjny, obieralny i odpowiedzialny.

DONIESIENIE.

W dniu 13 sierpnia 1830 r. o godzinie 10 ranney, w Krakowie w rynku głównym w gmachu Sukiennice zwanym, odbędzie się publiczna licytacya kosztowności, stolarszczyzny i fajansów bezdziedzicznev i rzeczonev massy po ś. p. Felixie z Szwarców Przybylskiey, a mianowicie pereł kałakuckich, kulczyków murzynkowych, kanapy, stołków, i dwóch półmisków, sukien damskich, oraz bielizny; — chęć zatym licytowania mających zaopatrzonych w gotowe pieniądze, podpisany na czas i mieysce oznaczone zaprasza.

W Krakowie dnia 9 sierpnia 1830 r. Teodor Jaworski kom: sąd.